

Ks. Józef Drzymała

W mroźny Bożonarodzeniowy poranek, 25 grudnia 2002 roku, gdy cieszyliśmy się narodzeniem Chrystusa dla Świata dla Nieba rodził się śp. Ks. Józef Drzymała. Odszedł tak jak żył - cicho i spokojnie - by odebrać nagrodę, za służbę na Niwie Pańskiej.

Pośród nas pojawił się w 1985 roku, przysłany przez Arcybiskupa

Strobę jako wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela w Lesznie. Spełniając codziennie swoją posługę kapłańską - celebrował mszy św., katechizacja młodzieży - zaangażowany był w wiele innych posług. Służył głuchoniemym, zorganizował Duszpasterstwo Służby Zdrowia, drzwi swego domu otworzył (dla będących wówczas w podziemiu) działaczom Solidarności Ziemi Leszczyńskiej. To dzięki jego pomocy i staraniom Związek zyskał swój sztandar.

W 1989 roku władza kościelna powierzyła mu pracę w parafii Pawłowice. Tej wspólnocie oddaje się całkowicie, poświęcając swoje życie i zdrowie.

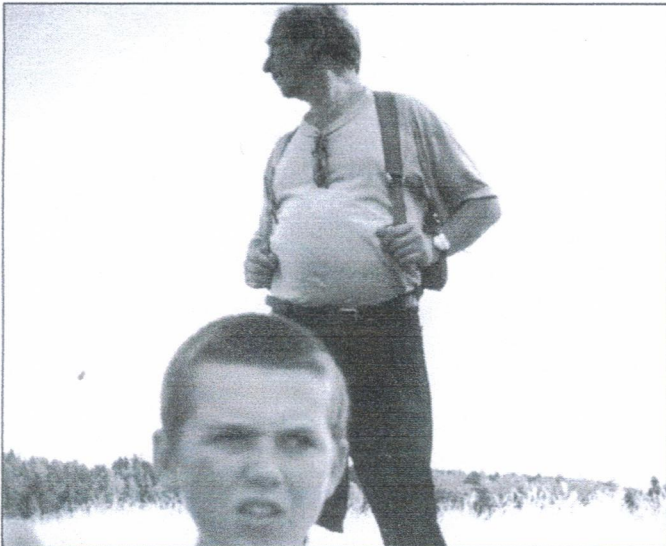
Pozostanie po nim puste miejsce przy stole i pamięć wypełniona wdzięcznością. Był nam kolegą i przy-

jacielem. W przyjaźni naszej realizowało się to, co przyjaźń ze swej natury niesie. Przyjaźń, czyli jaźń przyjaźni, człowiek przy człowieku, ręka przy ręce, serce przy sercu.

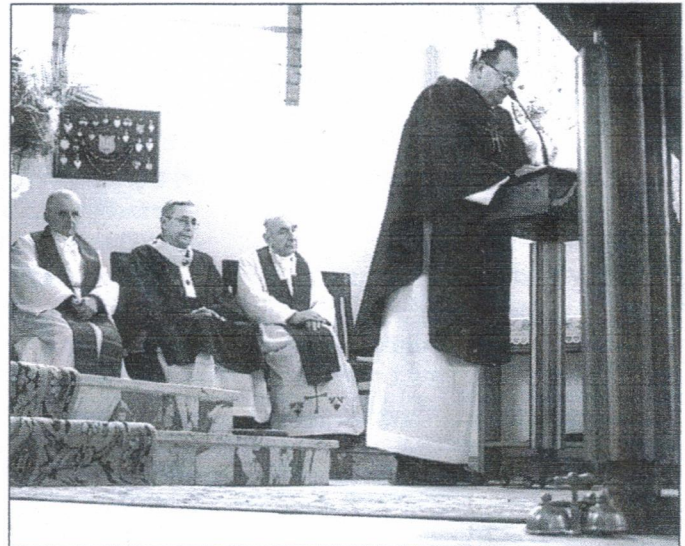
Ostatni etap życia - tu na Ziemi - ks. Józefa naznaczony był cierpieniem. W tym doświadczeniu był nam nauczycielem wiary. Pokazał, że choć trudno dźwigać krzyż, można go przyjąć w pokorze i oddaniu się Chrystusowi.

Dziękuję, to słowo tak często powtarzał. Dzisiaj my chcemy powiedzieć - dziękujemy. Panu Bogu za dar jego życia i kapłaństwa, ks. Józefowi za przyjaźń i za to, że był pośród nas.

Ks. Zbigniew Piotrowski  
Andrzej Baksalary  
Eugeniusz Matyjas



Ks. Józef Drzymała podczas letnich wakacji, na wycieczce z ministrantami



Słowo pożegnalne wygłosił Ks. Zbigniew Piotrowski, a nabożeństwo żałobne koncelebrował Ks. Arcybiskup Poznański - Stanisław Gądecki

